

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie rozszerzenia krajowej organizacyi sprzedaży soli, obejmującej obecnie sól warzonkę, na sól dla bydła, sól kamienną i dostawę kainitu.

### W y s o k i   S e j m i e !

Po wydrukowaniu sprawozdania Wydziału krajowego z d. 19. grudnia 1896 L. 80967 w sprawie organizacyi sprzedaży soli warzonki, pojawiła się w dzienniku ustaw państwa ustawa z dnia 23. grudnia 1896 o sprzedaży soli dla bydła i rozporządzenie wykonawcze dla tej ustawy z tej samej daty.

Po zasięgnięciu bliższych informacyi w krajowej Dyrekcyi skarbu, postanowił Wydział krajowy, przekonany, że wchodzi w intencję Wysokiego Sejmu, uchwałą z dnia 5. i 13. stycznia 1897 r. objąć sprzedaż tej soli w tym celu, aby o ile możności do jej rozpowszechnienia się przyczynić, sól po jak najtańszej cenie rolnikom zapewnić i w ten sposób słusznym wymaganiom kraju, od dawna stale ponawianym, zadość uczynić. Obok interesu kraju musimy mieć także na oku interes c. k. skarbu państwa, który niewątpliwie będzie obecnie miał mniejszy odbyt soli kuchennej, a mianowicie o tyle, o ile dziś sól kuchenna bydłu jest dawana. Jeżeli c. k. Skarb znajdzie odbyt co najmniej na dwa razy większą ilość soli bydłowej, niż wynosić będzie ubytek w soli kuchennej, w takim razie wyjdzie, o ile nas rachunek nie zawodzi, bez szkody, ludność zaś rolnicza odniesie wielką korzyść, która w skutkach swoich będzie się przedstawiać tak, że obszary dworskie, które obecnie dawały bydłu sól kuchenną, ale z powodu oszczędności dawały jej za mało, za te same pieniądze obecnie będą mogły dwa razy tak wielką ilość dawać, włościanie zaś, którzy z małymi wyjątkami obecnie całkiem soli bydłu nie dawali, będą teraz mogli sól dawać wobec tego, że jej w każdym czasie i w każdym mieście dostać będą mogli i to po cenie o ile możności najniższej i bez żadnych formalności.

Cel ten jest tak ważny, ulżenie ludności rolniczej jest tak pożądane, że obowiązek kraju wspierania c. k. Władz skarbowych w przeprowadzeniu ich dobrych intencji nie ulega żadnej kwestyi. Prywatny handel solą dla bydła, pozostawiony sam sobie, mógłby zejść na te same drogi, na których był handel solą warzonką i jest obecnie handel solą kamienną w zachodniej części kraju, tj. mógłby wytworzyć pewnego rodzaju monopol, dążący do wyśrubowania ceny jak najwyżej. Ponieważ w ten sposób nie mogliby prywatni handlarze zbywać dużo soli, staraliby się o to aby ona robiła konkurencyę soli warzonce i jesteśmy przekonani, że znalazłoby się wielu takich, którzyby zachęcali ludność wiejską, aby sól denaturowaną do użytku kuchennego przerabiała i pouczali ją, jak to skutecznie Niebezpieczeństwa tego można tylko w ten sposób uniknąć, jeżeli sól tę sprzedawać będzie kupiec, któremu będzie wszystko jedno, czy sprzeda więcej soli bydłowej czy warzonki. Tego dokonać może

w obecnych stosunkach tylko krajowy zarząd sprzedaży soli przez swoje zastępstwa, które nie będą miały interesu w tem, aby solą bydłęcą robić konkurencyę warzonce, a strzeżone przez Wydział krajowy z pomocą Wydziałów powiatowych i przez organa skarbowe, a co najważniejsza, zagrożone w razie nadużyć obawą utraty zastępstwa, przedstawiającego pewną korzyść, dadzą gwarancję, że nie tylko do nadużyć zachęcać, ale przed nimi przestrzegać będą.

To też Wydział krajowy postanowił w zasadzie łączyć zastępstwa sprzedaży soli warzonki ze zastępstwami sprzedaży soli dla bydła. Wskazane to jest także względami sprawiedliwości. Wydział krajowy postawieniem zasady, że sól ma być po oznaczonej cenie sprzedawaną, zaraz w pierwszym stadyum sprawy, dochody handlarzy solą obniżył. Dochody te doznały jeszcze większego obniżenia przez zaprowadzanie filii, których założenia w każdej wsi Wydział krajowy w drugim tj. obecnem stadyum sprawy z całą stanowczością od zastępców wymaga. Zastępca, który dawniej o wiele więcej soli w drobnej sprzedaży wydawał, musi teraz przeważną jej część odstępować filialistom ze znacznym rabatem. Gdyby zatem doznał jeszcze uszczerbku przez konkurencyę, jakaby mu sól dla bydła zrobiła, mogłoby w wielu bardzo wypadkach zastępstwo sprzedaży soli nie przedstawiać żadnego dla kupca interesu. Byłoby to dla krajowej organizacyi sprzedaży soli wielkim ciosem — najważniejszym bowiem czynnikiem kontroli jest obawa, ze strony zastępcy, że w razie nadużycia lub zaniedbania, może bezpowrotnie stracić zastępstwo, które w wyjątkowych już tylko, można śmiało powiedzieć, wypadkach uważa za „dobry interes“ — w największej zaś liczbie wypadków, za „dostateczny kawałek chleba“.

Gdyby zastępstwo pod względem wartości jego dochodów zastępca mógł całkiem lekceważyć, doszlibyśmy także do zupełnego lekceważenia ze strony zastępców dawanych im ze strony krajowego zarządu wskazówek i poleceń. To też w wyjątkowych tylko wypadkach tj. tam, gdzieby zastępstwo nie dawało dostatecznej gwarancyi, albo tam, gdzie decydować będą inne względy, czysto administracyjnej natury, nada Wydział krajowy zastępstwo sprzedaży soli bydłowej innej osobie i to zawsze z przestrzeganiem tej zasady, że zastępstwo jedno z drugim kokurować w sposób nieprawidłowy nie będzie.

Na początku postanowił Wydział krajowy urządzić składy soli bydłowej w miastach powiatowych i niektórych innych ważniejszych miasteczkach, w których ze względów komunikacyi i innych, okaże się potrzeba założenia takiego składu w dalszym ciągu będzie się starał doprowadzić do tego stopnia organizacyi, żeby sól bydłęca w drobnych ilościach była sprzedawaną wszędzie, gdzie będzie sprzedawaną sól kamienna.

Większe zapotrzebowania oczywiście nie do dalszej rozsprzedazy, lecz do użytku własnego bydła, jak np. 100 cetn. metr. będą mogły być realizowane bezpośrednio przez krajowe Biura spedycyi soli przy salinach — mniejsze zamówienia mogłyby być także w razie żądania wykonane, lecz te nie opłacą się, bo fracht kolejowy mniejszych niż wagonowych przysyłek wynosi dwa razy więcej niż fracht całych wagonów. Tutaj zatem opłaci się już wziąć sól w krajowym miejscowym zastępstwie, gdyż prowizya zastępcy będzie jeszcze niższą, niż różnica na frachcie, a dogodność mianowicie pod tym względem, że każdego czasu i w każdej ilości soli dostać będzie można, znaczyć będzie dużo.

Według dokonanych przez krajowy zarząd sprzedaży soli obliczeń, będzie można sprzedawać sól bydłęcą po miastach powiatowych po 6 ct. za kilogram, z pewnym rabatem zaś przy sprzedaży na cetnary lub półcetnary metryczne. Wynik rachunku przedstawia się jak następuje: Sól, opakowana we worki, załadowana na stacy nadawczej, z doliczeniem przeciętnych kosztów dowozu ze stacy odbiorczej, prowizyą sprzedającego etc. z wyjątkiem frachtu kolejowego, kosztować będzie 5 zł. 64 ct. — te miejscowości zatem, do których fracht nie będzie wynosił więcej niż 36 ct. mogą sól po 6 ct., a cetnarami nawet niżej sprzedawać. Jest jednak 20 powiatów wschodnich, które fracht ten mają wyższy, nawet z bukowińskiej saliny, Kaczyki, licząc. Gdyby w jednej ze salin, znajdujących się między Stryjem a Stanisławowem urządzoną została sprzedaż soli bydłowej, mo-

głyby i te powiaty mieć także sól po 6 ct. za kilogram. W tej sprawie spotkaliśmy się także z inicjatywą krajowej Dyrekcji skarbu. Szef Dep. II. udał się osobiście do c. k. Ministerstwa skarbu we Wiedniu i spotkał się tam z gotowością poczynienia wszelkich ułatwień, tak w tej jak i w innych, przez Wydział krajowy poruszonych sprawach solnych. Dzisiaj sprawa założenia stacyi sprzedaży soli bydłczej w Kałuszu jest już w toku. W ten sposób sprawę taniego zaopatrywania w sól bydłczą powiatów w północno wschodniej części kraju połączonych można uważać jako pomyślnie załatwioną.

Wydział krajowy pozwala sobie zwrócić uwagę Wysokiego Sejmu, że powiaty położone blisko salin, w których wydawaną będzie sól bydłczą, nie mogą mieć pomimo tego o wiele tańszej soli bydłczej w drobnej sprzedaży — jak bowiem z wyżej podanego obrachowania wypada, koszta surowej soli wynosić będą po nad  $5\frac{1}{2}$  ct. za kilogram, zatem jedyna możliwa zniżka ceny w drobnej sprzedaży o  $\frac{1}{2}$  ct. jest niedopuszczalną. Wydział krajowy będzie przynajmniej robił starania w tym kierunku, aby płacącemu 6 ct. za kilogram dawano jakąś doważkę, w ogóle będzie czynił starania, aby cena wypadła jak najniżej.

W czasie obrad zeszłorocznej komisji solnej Wysokiego Sejmu, poruszył jeden z posłów włościańskich, w komisji zasiadających, sprawę obniżenia rządowej ceny soli kamiennej w zachodniej części kraju o 1 zł. na cetnarze.

Sprawa w ten sposób postawiona nie miała szans pomyślnego załatwienia — krajowy Zarząd sprzedarzy soli począł jednak zwracać uwagę na sprzedaż soli kamiennej w powiatach, w których spotyka się ona z solą warzonką i doszedł do przekonania, że żądane obniżenie ceny o 1 ct. na kg. dałoby się łatwo uzyskać przez wprowadzenie należytej organizacyi sprzedaży, a względnie przez rozciągnięcie kontroli nad sprzedającymi. W jednym z wyżej wymienionych powiatów, a mianowicie Gorlickim, uważał Wydział krajowy za potrzebne założyć także skład soli kamiennej obok składu warzonki i w ten sposób zniżył cenę tej soli w mieście z 12 ct. na 11 ct. za kilogram w drobnej sprzedaży. Nawiasowo mówiąc, pomimo tego sprzedaje tam Wydział krajowy obecnie więcej soli warzonki, niż usunięty zastępca, który kierował sprawą w ten sposób, żeby warzonki jak najmniej sprzedawać, a zato sprzedawać więcej soli kamiennej, nad którą nie było kontroli.

Nie chcąc interweniować w sprawie tej, jeżeliby interwencya nie była konieczną potrzebą wskazaną, zapytał Wydział krajowy pp. Prezesów Rad powiatowych w zachodniej części kraju o ceny, praktykowane przy sprzedarzy soli kamiennej. Odpowiedzi nadesłane stwierdziły, że cena soli kamiennej w drobnej sprzedaży nie jest nigdzie niższa niż 11 ct. za kilogram a dochodzi do 14 ct. i wyżej. Jest więc podstawa do wglądnięcia w tę sprawę — sól na salinie kosztuje bowiem w okrucach 10 zł. za cetnar, mielona gorsza 8 zł. 90, lepsza 10 zł. Fracht kolejowy z powodu bliskości salin wszędzie tani, prowizya zatem pobierana przez kupców, jest przynajmniej o 1 ct. na kilogramie za wielka. Jeżeli zatem Wydział krajowy upoważnienie ze strony Wysokiego Sejmu otrzyma, wprowadzi w tych 15 względnie 16, zachodnich powiatach organizację sprzedaży soli, przyczem zauważa, że będzie się starał dokonać tego, że się tak wyrazi, pokojową drogą, to jest zaproponuje wszystkim dotychczasowym kupcom, aby przyjęli warunki, podyktowane przez Wydział krajowy, a dopiero gdyby natrafił w takich układach na opór, chwyci się innych środków, aby do zniżenia ceny doprowadzić. Wydział krajowy spodziewa się, że to będzie ostateczność, do której kupcy dotychczasowi we własnym dobrze zrozumianym interesie nie dopuszczą.

W końcu ma Wydział krajowy zamiar rozpatrzyć się także bliżej w sprawie kainitu, Sprawa ułatwień w nabywaniu kainitu, sprawa odpowiedniego przygotowywania tego produktu do celów rolniczych nie schodzi od całych lat z porządku dziennego i była nieraz przedmiotem dyskusyi w Wysokim Sejmie jak również przedmiotem rozlicznych korespondencyi między Wydziałem krajowym a Władzami skarbowemi. Śmiało jednak powiedzieć można, że oprócz próby w dawnych latach uczynionej, która jednak miary dawać nie może, sprawa kainitu z teoretycznego gruntu nigdy nie zesza.

Faktem jest, że pomimo ciągłego zainteresowania się kół rolniczych sprawą kainitu, konsumpcya jego stale się zmniejsza, chociaż niewątpliwie c. k. Władze skarbowe wprowadziły już ułatwienia w nabywaniu tego produktu. Gdzie leży przyczyna tego, czy w braku należytego pośrednictwa w nabywaniu, czy w istniejących jeszcze formalnościach, czy w sposobie przyrządzania tego materiału, czy w braku należytych wskazówek co do jego używania, trudno dziś orzec. Wobec widocznych najlepszych intencji c. k. Rządu w kierunku rozpowszechnienia użycia kainitu, objawiających się w świeżem niżeniu jego ceny, zebranie i podanie praktycznych wskazówek w tej sprawie c. k. Rządowi, leży w interesie rolnictwa krajowego i w ogóle gospodarstwa krajowego. Stać się to może jednak tylko wtedy, jeżeli się stanie na gruncie praktycznym, jeżeli się wejdzie niejako w bezpośredni kontakt z konsumentami kainitu i od nich wprost usłyszy, czego oni pragną i oczekują. Mając w zarządzie sprzedaży soli organ, który do podobnego działania się nadaje, ma Wydział krajowy zamiar zwrócić jego działalność także w kierunku rozpowszechniania kainitu, z tym wyraźnym celem, aby działalność ta nie ograniczała się tylko na pośredniczeniu w sprzedaży i dostarczaniu kainitu, ale co ważniejsze, rozwijała się jak najsilniej w kierunku zebrania praktycznych dat, mających posłużyć do wykazania, co należałoby zrobić, aby te bogate zasoby kraju należycie były wyzyskane.

Upraszając Wysokiego Sejmu o upoważnienie do znacznego rozszerzenia dotychczasowego zakresu działania zarządu sprzedaży soli — czyni to Wydział krajowy w tem przeświadczeniu, że zarząd ten, po przebyciu pierwszego okresu prób, doświadczeń i walk konkurencyjnych obecnie funkcjonuje już zupełnie odpowiednio i jest do podjęcia szerszej działalności zupełnie przygotowany. A nie bez znaczenia jest i ta okoliczność, że koszta centralnej administracyi przy rozszerzeniu działalności tylko bardzo nieznacznie się podniosą — że zatem objęcie wszystkich działów sprzedaży soli przedstawi większą korzyść, niż ograniczenie się tylko do sprzedaży warzonki. Na tych podstawach Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zorganizowania w całym kraju sprzedaży soli dla bydła i pośrednictwa w dostarczaniu rolnikom kainitu kałuskiego, w części zaś zachodniej kraju sprzedaży soli kamiennej.

2. Uchwały powzięte przez Sejm dnia 9. kwietnia 1892. w sprawie soli warzonki obowiązują analogicznie Wydział krajowy — w każdym razie celem Wydziału krajowego ma być niżenie ceny soli do możliwej granicy, uregulowanie tej ceny i jak najdalej idące ułatwienia w nabywaniu wszelkich gatunków soli przez konsumentów.

## **Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

We Lwowie dnia 27. stycznia 1897.

Marszałek krajowy:

*St. Badeni w. r.*

Członek Wydziału krajowego.

*Tadeusz Romanowicz w. r.*